

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Pociąg z Berlina z dziennikami spóźnił się.

### Telegraficzne wiadomości.

Triest, 13. Grudnia. — J. K. W. książę Fryderyk Wilhelm pruski udał się dziś zład na okręcie do Włoch.

Berlin, 14. Grudnia. — Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych le Coq wniósł o uwolnienie swe z teraźniejszej posady i o umieszczenie przy jakimś poselstwie. Ponieważ w chwili obecnej niemasz żadnej posady tego rodzaju opróżnionej, przeto pan le Coq pozostanie w zawieszeniu, a jego obowiązki pełni teraz tajny radca legacji Balan.

(Kor. Cz.) Izba pierwsza nareszcie ukonstytuowała się. Prezydentem obrała hr. Rittberga, tego samego, który nim był w przeszlorocznej sesji. Przystąpiła także do wyboru biur. Na porządku dziennym nie było dotąd nic ważnego, ani w pierwszej ani w drugiej izbie. W frakcyach izby drugiej mówiono o zamiarze interpelowania ministerstwa względem niedosłłej organizacji izby pierwszej wedle prawa, które weszłej sesji było uchwalone. Wniosek dotyczący nie znalazł należytego poparcia. Rząd sam wyjaśni zapewne przy sposobności tę konstytucyjną niepewność, zwłaszcza że w mowie tronowej nie omieszczał z dobrej woli uczynić o niej wzmiankę, odwołując się do ważności tej organizacji, mającej raz na zawsze obowiązywać. Raz dokonane utworzenie nowej izby pierwszej, mieszczącej w sobie książąt rodziny królewskiej, głowy domów mających niegdy bezpośrednią reprezentacją w rzeszy, członków dziedzicznych i dożywotnich, powołanych wprost przez koronę, stanie się bezwątpienia silniejszym filarem młodego konstytucjonalizmu w Prusiech, niż wszystkie inne artykuły konstytucji razem wzięte. Dla tego powszechnie jest nietylko sejmowi ale krajowi życzeniem, aby utworzenie to izby pierwszej jak najprędzej przyszło do skutku. Z drugiej strony rządowi nie można się dziwić, że rzecz tę z rozumą traktuje powoli usuwając towarzyszące jej trudności. Podejrzenie, że rząd umyślnie zwłacza organizację izby pierwszej, aby nie miał związanych rąk w chwili, któraby się pokazała dogodną do usunięcia całej konstytucji, mogą tylko jeszcze mieć ludzie ostatecznych opinii, jedni, którzy wstecznymi wyobrażeniami tak są zaślepieni, że narzucając je rządowi bez przestanku, myślą, że trafiają w prawdziwą myśl jego, drudzy, że sami nie mając uszanowania żadnego dla reform konstytucyjnych, rozumieją, że i rządowi bardzo mało zależy na ustaleniu się dzisiejszego systemu, jak gdyby wieczna tymczasowość mogła być zadaniem jakiegokolwiek rządu. Rząd przedłożył w izbie pierwszej 1) projekt do prawa zmieniającego dotychczasową policję polowania, 2) projekt do prawa zabezpieczającego utwory dramatyczne i muzykalne, i 3) projekt do prawa dotyczącego skutków wynikających z niesłubnego pożycia. Z przedłożonego izbie drugiej projektu do prawa dotyczącego budowy kolei żelaznej wrocławsko-poznańskiej z odnogą leszczyńską głogowską pokazuje się, że obie te koleje wynosić będą 27 mil, kapitał zakładowy, którego procent ma być uchwałą izby gwarantowanym, obrachowanym jest na 7,300,000 tal. W projekcie tym wykazana jest prócz tego konieczność i ważność tego przedsięwzięcia tak dla krajowego jak zagranicznego handlu. Kolej ta łączyć będzie Tryest z Szczecinem, Gdańskiem i Królewcem, i stanie się drogą handlową pomiędzy morzem Adriatykiem a Bałtykiem. Strategiczne i polityczne kolei tej znaczenie leży, wedle słów projektu rządowego, w bezpośrednim połączeniu twierdz Królewca, Gdańska, Szczecina i Poznania z jedną, a Głogowy, Wrocławia, Świdnicy, Koźla i Nissy z drugiej strony. Nadto Poznań i Głogowa osobną koleją będą połączone. Budowa kolei tej ma być skończoną w jesieni 1856. roku. — Konferencye celne mają się skończyć 23. b. m. — Francya stara się obecnie bardzo usilnie o zawarcie traktatu handlowego z związkiem celnym, respective z Prusami. Na propozycje przez rząd francuzki uczynione Prusy dały już z swej strony odpowiedź. Układy rozpocząć się mają, skoro poprzednie porozumienie się co do ich zasad pożądanym weźmie skutek. Traktat handlowy z Belgią w dalekim jeszcze jest połu. — Izby nie mają dzisiaj sesji z powodu święta katolickiego. Książę Fryderyk Wilhelm, najstarszy syn księcia pruskiego i ewentualny następca tronu, wyjechał onegdaj w dawno zamierzoną podróż. Udaje się najprzód do Wiednia, potem przez Tryest i Wenecję do Rzymu i do dalszych Włoch, w Maju przyszłego roku wracać będzie do kraju przez Monachium. — Berlin należał dotąd i dziś jeszcze

należy do regencji potsdamskiej. Teraz jest w zamiarze otworzyć dla miasta Berlina osobną regencją. N. Pr. Gazeta pisze, że ministrowie spraw wewnętrznych, finansów, wojny i handlu wyznaczili już komisarzy celem prowadzenia dotyczących narad, które się rozpoczną, skoro prezydent policji p. Hinkeldey, który jako dezygnowany szef tej regencji odebrał polecenie do wypracowania planu organizacyjnego, takowy wygotuje. Etat roczny tej nowej regencji wynosić będzie około 70,000 tal., koszta erekcyi jeszcze nie obliczone. Przyaresztowano tu w Berlinie fałszerza papierowych pieniędzy pruskich, który industryą tę prowadził na skalę dotychczas niesłychaną. Przy nim znaleziono 3000 tal. w papierach, a w mieszkaniu jego w Greifswalde 15,000 tal. oraz wszelkie do fabrykacji tej służące narzędzia. Zdaje się, że jest kilku współwinowajców tej zbrodni. — Łagodna zimowa pogoda trwa nieprzerwanie. Wczoraj spadł mały śnieg, pierwszy w tym roku.

### Rossya.

Petersburg, 2. Grudnia. — Dnia 29. List. rozstrzelano tu z rana na placu mustry gwardyi pułku semenowskiego oficera, który miał dostarczyć materiałów do korespondencji z Omerem baszą sekretarzowi Gorczakowa Gadzewiczowi czyli jak inni piszą Radzewiczowi. Radzewicza na miejscu rozstrzelano, a więc go nie przywieziono do Petersburga.

(A. Z.)

Czytamy w Journal de St. Petersburg: Wiadomości z morza czarnego. — Otrzymano wiadomości o wzięciu parostatku Egipskiego Pervas-Bakri, przez parostatek Władimir. — Po przejściu brzegów Turcji Europejskiej niespotkawszy tam okrętów nieprzyjacielskich jenerał adjutant Vice-Admirał Kornilow, płynął z parostatkami Władimir dla połączenia się z eskadrą Vice-Admirała Nachimow, krążącą około brzegów Anatolii. — W przepływie w dniu 5. Listopada, z brząskiem dnia Władimir rekognoskował brzegi Anatolii, pomiędzy portem Amastro, i przylądkiem Kerempe, dostrzegł dym parostatku w kierunku Sewastopola, a wkrótce potem eskadrę Vice-Admirała Nachimow oddaloną na odległość sygnału. Jenerał-Adjutant Vice-Admirał Kornilow dał rozkaz popłynięcia ku parostatkowi widzianemu, który zaczął często zmieniać kierunek, widocznie unikając spotkania. O godzinie 9. sygnał rozpoznawający wywieszonym został na Władimirze, ale nań nie odpowiedziano; następnie postawiono maszt tylny i rozwinięto flagę Rosyjską. Parostatek ścigany ruszył wprost na Władimira, wywiesiwszy flagę turecką, ale przebiegłszy mały przestwór drogi, znowu zmienił kierunek. Wkrótce parostatki zbliżyły się do siebie. Jenerał-Adjutant Vice-Admirał Kornilow rozkazał naprzód rzucić kulę w przednią część przodu okrętu; odpowiedziano na to ogniem ze wszystkich dział jednego boku; wówczas rozkazano rozpocząć ogień po zbliżeniu się na dobry strzał. Wkrótce parostatki zbliżyły się tak do siebie, że kule i granaty nieprzyjacielskie przenosiły, i padały za Władimira. Poznaawszy, że nieprzyjacieli nie miał dział odwrotnych, i że trzymając się za tyłem jego okrętu, łatwo można dawać doń strzały wzdłuż okrętu idące, i zmusić go w ten sposób do poddania; parostatek Władimir zrobił stosowny obrót. Nieprzyjacieli odpowiednim obrotem ocalić się starał, i dawszy ognia z dział jednego boku, płynął ku brzegom. Bitwa trwała w ten sposób 3 godziny, a chociaż łatwiej było parostatkowi Władimir wybić osadę, i rozbić tułów parostatku nieprzyjacielskiego, nie wystawiając się na żadną stratę, albowiem kule i granaty nieprzyjacielskie, górowały ciągle nad Władimirem, jenerał adjutant wiceadmirał Kornilow, postanowił koniec bitwy położyć, zbliżając się na strzał kartaczowy. Kilka strzałów z dział całego boku danych szczęśliwie przez parostatek Władimir, taką zrzuciły klęskę, że parostatek nieprzyjacielski, musiał zwinąć swą flagę. — Był to parostatek egipski, o sile 220 koni, 10 działach; 134 ludzi jego osady, wzięto do niewoli; kapitan, 2 oficerów i 19 majtków zostało zabitych, a 18 ranionych. Tułów statku był podziurawiony prawie do zatonięcia. Z naszej strony strata wynosiła w zabitych: porucznik Żeleznów, adjutant wiceadmirała jenerała adjutanta Kornilowa i trębacz; w ranionych 1 podoficer i 2 majtków. Potrzeba było 4 godziny czasu, aby wzięty parostatek tak naprawić; ażeby mógł płynąć za Władimirem. Na drugi dzień, szczęśliwie doprowadzony został do Sewastopola. — Jenerał adjutant wiceadmirał Kornilow, w raporcie swym o bitwie dodaje: kapitan, oficerowie i osada parostatku Władimir, postąpili sobie z największą odwagą: sztabs kapitan Butakow, komenderował jak na parady; strzały artylerji były szybkie i celne, czego najlepszym dowodem są szkody zrządzone w okręcie nieprzyjacielskim. Oficerowie fla-



gowi do mojej osoby przywiązani, książę Barjatyński, Żeleznów, Dobrowolski i Iliński, podniecili odwagę załogi swym przykładem. Żeleznów był oficerem, który wielkie robił nadzieje — Cesarz otrzymawszy wiadomość o wzięciu tego parostatku egipskiego, raczył rozkazać, by okrętowi temu dano nazwę Kornilow; o jeden stopień awansować wszystkich oficerów Włodimira; oprócz tego dać order ś. Jerzego 4. kl., sztab kapitanowi Butakow, dowódcy tego parostatku; order św. Włodzimierza 4. kl. z kokardą, porucznikowi Popandopulo i szablę honorową złotą, z napisem: „Za waleczność, sztabkapitanowi ks. Barjatyńskiemu; nadto udzielono 8 znaków honorowych orderu wojskowego załozdze, i gratyfikację po 10 rs. dla każdego podoficera, a po 5 rs. dla każdego majtki.

### Francya.

Paryż, 10. Grudnia. — Od trzech miesięcy taki obytęk w zapasach srebra banku naszego następuje, że znawcy słusznie zwrócili uwagę, iż należałoby stosunek srebra do złota zmienić, to jest znieść złoto jako pieniądz. Po wszystkich stosunkach widać teraz, że handel srebrem jako zyskowny prowadzili tutejsi spekulanci i wyłowili aż do połowy dawne zwykłe zapasy srebra w braku. Wiadomo jest, że stosunek srebra urzędowy jest przyjęty na 29 centigramów złota = jednemu frankowi. O zniesienie tego stosunku chcą wnieść znawcy. Chociaż może obawy te w tej chwili są zawczesne, ale przypomnieć nam wypada, że wciąż się ponawiają, i dla tego nie od rzeczy będzie zastanowić się nad wypadkami, jakiego nastąpiły po zniesieniu tańszego prawa mennicznego. Równocześnie odkryto ogromne masy złota w Kalifornii i Australii, potem pokazało się, że produkcja złota regularnie pomnażała się, tak że nakoniec zwróciła uwagę giełd wszystkich, a nawet obawy. Zdawało się wielu, że napływ ogromny złota zmniejszy wartość jego, a bank w Amsterdamie niecierpliwszy nad inne podzielał i podziela jeszcze to przekonanie, że prędzej czy później spadnie wartość złota, cały więc zapas swój złota zmieniła na srebro, a zapas ten wynosił 50 milionów fr. W angielskim i francuskim banku pozostały rzeczy na dawnym stanowisku, bo w Anglii złoto jest wyłącznym prawnym środkiem zapłat, a w naszym banku był zbyt nawet srebra, tak się do jego wartości przyzwyczajono, a za złoto płacono nawet premie. Teraz zastanówmy się, jak się to wszystko w krótkim czasie zmieniło na naszym targu pieniężnym. Za czasów panowania Ludwika Filipa wybito według podania Constitutionnela 1972 miliony fr. monety (w przecięciu 116 milionów rocznie), z tych 216 milionów w złocie, 1756 mil. w srebrze, w stosunku 8 mil. srebra do 1 miliona w złocie. Z śledztwa mennicznego pokazuje się teraz, że w roku 1850. wybito około 115 milionów złota, a 75 milionów tylko srebra, w roku 1851., około 240 milionów złota a 56 milionów srebra, w ostatnich zaś dziesięciu miesiącach bieżącego roku około 250 milionów złota, a 19 milionów srebra. Na początku bieżącego roku oba banki, tak paryżki, jak londyński w szczególności znajdowały się położeniu, mogły gotowizną pokryć obiegające noty bankowe. Od tego zaś czasu, a zwłaszcza od trzech ostatnich miesięcy ogólny stan targu pieniężnego zupełnie się zmienił, i zasoby gotowizny w obu bankach zmieniły się, z tą jednak różnicą, że w Anglii wartość złota się niezmieniła, ale natomiast we Francji przestały być płacone premie za złoto, i przeszły na srebro, którego zapas o połowę się zmniejszył w tutajszym banku. Gdyby potrzeba tu się okazała dowodzenia, że szlachetne metale tylko są ogólnymi znakami wartości i towarami, które podlegają prawu potrzeb i zapasów, to tu najlepsza do tego nadarzyłaby się sposobność. Faktyczny zbyt srebra nie mógł ostatecznie być wpływu na zapasy srebra. W Anglii pokazało się to w ubytku wielkim gotowizny, bo część złota wysłanego użyto na zakupienie srebra w zapasach stałego ładu, a we Francji wyczerpali prywatni zapasy w sklepach banku francuskiego. W Anglii znalazła dyrekcja londyńskiego banku w postępowym podwyższaniu stopy procentowej środek, do powstrzymania odpływu gotowizny, który miał na celu konwersję srebra, we Francji zaczęto dodawać znaczną ilość złota do zwyczajnych wypłat w srebrze, a dziś dają w banku za banknoty na 1000 fr. 900 fr. w złocie a tylko 100 fr. w srebrze. Dotąd obie dyrekcje działały z wielką oględnością i przenikliwością. Tu w Paryżu zachodzi kwestya, czyli oczekiwać należy powrotu do neutralnej równowagi handlowej, jaka dawniej handel utrzymywała, a skoro ta niewróci zbyt długo, czyli nie będzie lepiej zmienić stosunek prawny złota do srebra i ostatecznie za prawny środek uznać w wypłatach. Dyrekcja banku, jak się zdaje, okazuje się nieprzychylną temu środkowi gwałtownemu i ma słuszną; bo ma naprzód doświadczenie, iż przy systemie dawnym dobrze się jemu powodziło przez przeciąg tylu lat, a powtórnie że posiada przekonanie, że gwałtowna zmiana wiele złego sprowadziłaby w stosunkach pieniężnych. Chwilowa potrzeba i niedogodność długo trwać nie może, równie jak kwestye uzbrojeń powszechnych, potrzeby indyjskie i powstanie chińskie (gdy opium przestało być środkiem pieniężnym), które masy srebra z banków wyłowiły. Duch przebiegły Anglików i Amerykanów wkrótce nowe drogi wynajdzie, któremi znów wrócą dawne stosunki. Co się tyczy potrzeby srebra, jaka wpływa z uzbrojeń powszechnych, trudno coś pewnego powiedzieć, bo nie wiemy jak długo nas trapić będzie kwestya wojny lub pokoju. W ogóle przecie pocieszać się zdają nas symptomy czasu, które się pokazują w stosunkach do Chin i Indyi, gdzie już stan normalny srebra poczyną wracać do dawniejszego stosunku.

Według dekretu zamieszczanego w Monitorze, konserwatorium sztuk i przemysłu stać będzie odtąd pod dyrekcją ministerstwa rolnictwa, handlu i budowl. Cesarz dekretem mianować będzie dyrektora i profesorów wyższego nauczania przy tym instytucji, zawsze przecie na wniosek rzeczoności ministra. Rada udoskonalenia składa się z dyrektora, profesorów wyższego nauczania i z członków mianowanych przez tegoż ministra, który także mianować będzie prezesa, wiceprezesa i sekretarza tej rady. Drugim dekretem zamianowanym został generał Morin, członek instytutu i profesor mechaniki przy konserwatorium sztuk i przemysłu dyrektorem tego instytutu i prezesem rady udoskonalenia.

— Patrie wieczorna mówi o konferencji wiedeńskiej co następuje:

nota w Monitorze uspokoiła sprawiedliwe obawy Europy, acz ich zupełnie nie rozproszyła. Niepowodzenie wiedeńskiej konferencji, nasuwało myśl, że Prusy i Austria postanowiły trzymać się na uboczu i to przypuszczenie tém bardziej niepokoiło publiczność, im większe wstąpiły trudności na wschodzie. Pod temi okolicznościami poznały Prusy i Austria, że dają one właśnie rękojmią polityce pokoju i dla tego nie powinny brać odpowiedzialności, w obec interesów całej Europy. Nie wahały się wejść w stosunki porozumienia się z Francją i Anglią i czynić usiłowania, zdania i pojęcia swe wspólnymi. Jedność przeto czterech mocarstw teraz jest zupełna. Chęć tej samej rzeczy, podają te same środki, i dążą do tego samego celu. Czyli dojdą do tego celu w krótkim czasie? Nie jest rzeczą rozsądną, wynurzyć w tej mierze swe zdanie, ale spoczywa w tém porozumieniu się uzasadniony powód dla świata, aby się uspokoił. Chociaż przywrócenie pokoju nie można uważać za pewne, jednakowoż ono staje się z każdym dniem prawdopodobniejszem, położenie wyświeca się i wszędzie ożywia się zaufanie, które nadwężonem zostało w skutek ostatnich wypadków.

— Redaktora Monitora de la Mode powołano wczora do Tuileryów, aby się przypatrzyl cesarzowej, jak figuruje w swym płaszczu dworskim (manteau de Cour). Przez trzy kwadranse też przypatrywał się tej nadobnej postaci i porobił rysunki, aby dokładnie wystawić w uroczystym ubiorze w swym dzienniku cesarzową Eugenię. Miedzioryt ten w dzienniku będzie wzorem dla krawców i modelem jak się ma nosić.

(Kor. Cx.) Paryż, dnia 3. Grudnia. — Hr. Walewski nie wyjechał jeszcze do Londynu. Ugoda francusko-angielska mająca oznaczyć zbrojną interwencję nie została także dotąd podpisana. Francja i Anglia, a szczególnie ta ostatnia, starają się poprzednio wyrozumieć dobrze Prusy i Austrię, i ułożyć ugodę tak, aby te mocarstwa mogły do niej przystąpić bez obrażenia względów rodzinnych i dyplomatycznych, które mają dla Rosyi. Podania niemieckie o bezpośrednim układaniu się Rosyi i Turcyi przez pana Kotzebue i Fuad Effendego, nie wzbudzają wiary ni w Paryżu ni w Londynie. City mówi z tego powodu z Szekspirem: We must not think the Turk is so unskillfull (nie sądzmy, aby Turek był tak niezręczny). W obecnym stanie rzeczy sprawę wschodnią zakończyć może tylko kongres, proponowany przez Austrię, albo wojna. City widzi wojnę. Giełda londyńska spada. Dzienniki Peeltowskie mianowicie Chronicle wyrażają się coraz wojennie. Times rozbiiera jaki może mieć plan floty sprzymierzona na morzu Czarném i które punkta są słabe; podług tego dziennika, Rosya nie może się oprzeć skutecznie na morzu Czarném na żadnym punkcie. Wiadomości telegraficzne podają, że Rosya ma zamiar przejść Dunaj i prowadzić kampanię z zimie, czy to jest prawda? Czy to jest podobna? Z nawału plotek wojennych które podają dzienniki może jeszcze wyjść pokój, bo nikt nie pragnie wojny, ale to jest pewna że Rosya sposobi się do wojny powszechnej i do spodziewanego ataku na wszystkie punkta swego państwa. Trzyma się ona na ostrożności nie tylko w Czerkasyi, Tartaryi, Turcyi lecz i w Finlandyi. Mówią że ambasadorowie angielski i francuski w Sztokholmie wiele pracują.

Pogłoski o zamachu na życie cesarza w Fontainebleau to o zranieniu się jego o drzewo, zostały wyświecone w sposób zabawny. Cesarz chcąc naśladować i wyśmiać jednego gentleman rider, spadł z konia i obtarł sobie nogę. Taki to mały sekret wielkiej historyi. Głoszono w tych dniach że cesarzowa jest przy nadziei i za dowód tego brano jej dwudniową słabość, kiedy słabość ta dowodziła przeciwnie, że rzecz miała się inaczej. Wszyscy się zgadzają że pobyt cesarstwa w Fontainebleau był bardzo wesoły. Jednego dnia p. Baroche był wyciągnięty przez cesarzową do gry quatre coins. Cesarstwo wróciło do Tuileryi onegdaj i udali się zaraz na Puritani do opery włoskiej. Recepcyi wczoraj nie było. Odbędzie się ona dopiero w dzień nowego roku i dopiero wówczas damy pałacowe płaszcze dworskie przywdzieją. Wprowadzenie płaszczy cesarskich nie wzbudza krytyki, chyba ze strony czynnych i intrygujących rojalistów. Reszta narodu okazuje się coraz bardziej karną i niczemu się bardzo nie dziwi.

P. de la Guernonniere nie ogłosił dotąd oczekiwanego artykułu o skojarzeniu i sprawie wschodniej. Samo połączenie przedmiotów pokazuje, że p. de la Guernonniere wystawi skojarzenie jako intrygę zagraniczną. Débaty są czule na ten zarzut i niechcą skojarzenia. Przeciwnie fuzyoniści, którzy tworzą we Francji dość liczną choć nieorganizowaną partya, żartują z zarzutu. Assemblée Nationale wyraził się wczoraj poraz pierwszy o skojarzeniu bardzo półgębkiem, według fuzyjonistów nie z bojaźni, lecz z tryumfu. Puryści orleańscy i legitymistowscy nie chwalą skojarzenia. Przy inauguracji posagu marszałka Ney, imperyalizm zrobi zapewne manifestacją przeciw skojarzeniu i intrygom zagranicznym. Wielu mniema, że skojarzenie wywoła nowe instrukcje z Frohsdorfu, i że te instrukcje zmienią w izbie tryb postępowania legitymistów. Według mnie jest to mylna nadzieja, z tej wielkiej przyczyny, że legitymiści którymi rząd się posługuje, nie są już legitymistami, lecz *faiseurs*. Skojarzenie może tylko sprowadzić ważne skutki później, kiedy Francuzi znudzą się nowością i kiedy Napoleon III. znajdzie się w trudnościach.

Rząd zakłada na przedmieściu św. Antoniego, pod opieką cesarzowej szpital dla dzieci, który będzie zawierał 400 łóżek. Lud roboczy przyjmie ten szpital jako nowe i niemałe dobrodziejstwo. Trzeba być przygotowanym, że na każdą intrygę rojalistów, cesarz odpowie aktem dobroczynnym dla ludu. Pan Davenne, dyrektor pomocy publicznej, jest dla tego dzisiaj jedną z dźwigni polityki rządowej. Rojaliści mogą sprawić, że cesarz posunie politykę ludową do ostateczności, po której każdy inny rząd stanie się trudnym, jeżeli nie niepodobnym we Francji.

P. Delamarre, właściciel la Patrie, zmienił redakcyę swego dziennika. Ogłosił on obelżywie dla redaktorów, że zmienia redakcyę dla tego, iż nie chce aby chodzili na giełdę. Według innych podań, pan Delamarre zmienił redakcyę dla tego, że stoly kręjące powiedziały mu, iż redaktorowie z niego się wyśmiewali. P. Delamarre jest wielkim ama-



forem stołów kręcących, i on to zapelniał kolumny dziennika wiadomościami o magnetyzmie. P. Vieil Castel nowy redaktor, będzie pobierał 24 tysiące franków.

Pówysep iberyjski znajduje się w stanie krytycznym. Śmierć królowej portugalskiej dała otuchę Don Mignelowi i jego stronnikom. Jeden pułk miał się zbuntować. Zapewnie Mirès chwyci tę sposobność aby otrzymać uznanie pożyczki Don Miguela, którą za bezcen zakupił. W Hiszpanii królowa i jej matka stają się coraz bardziej niepopularnymi. Mówią o regencyi czy to króla czy Narvaeza, księcia Montpensier a nawet Espartera. Tak w Portugalii, jak w Hiszpanii, przykład skojarzenia rojalizmu francuzkiego, prowadzi do skojarzenia rojalizmu iberyjskiego. Mówią o nowych układach i o pogroźce powstania zrobionej przez karlistów hiszpańskich.

Missva do Włoch p. Brenier wiele tu zajmuje. Nie mniejszą ciekawość wzbudzają bliskie elekcye piemontskie, które zdecydują o losie liberalnego ministerium. Dzienniki rządowe piemontskie przemawiając w interesie elekcji, uderzają na doktrynę Universa i Civiltà Cattolica.

W Paryżu, alians religii i nauki, inaugurowany w kościele św. Genowefy, robi postępy. Arcybiskup wyraził się bardzo względnie o ostatnim dziele p. Cousin: *Du vrai, du beau et du bien*. Ami de la Religion także pana Cousin pochwalił. P. de Sacy w Dėbatach nadmienil skwapliwie o pożądanęj zgodzie, aby tym sposobem w razie potrzeby, nową broń przeciw Uniwersowi otrzymać. L'Univers zwyżczajem swoim walczy przeciw wszystkim, bo przez wszystkich jest atakowany. L'Independance, jako organ polityki liberalnej belgijskiej, jest zawsze największym jego nieprzyjacielem i najzabawniejsze plotki o nim ogłasza. Składki zbierane we Francji na rzecz duchowieństwa badeńskiego, wzięły postać wielkiej manifestacji. Ami de la Religion ogłosił list który odebrał z tego powodu od p. Montalemberta.

Cholera utrzymuje się po szpitalach, pomimo przymrozków. Umiera na nią dziennie około 10 lub 15 osób. Dnia 28go z. m. umarło na nią 32 osób. Był to poniedziałek, dzień niewstrzemięźliwości i hulactwa. Dzienniki francuzkie nie mówią o cholery i słusznie, bo strach ją zaszczepia. R. 1849. wymarł na cholery prawie cały szpital Salpėtriėre, dla tego, że był zapelniony bojaźliwymi kobietami.

### Anglia.

London, 10. Grudnia. Wszystkie dzienniki roztrząsają dziś artykuł Monitora o wiedeńskim protokule. Jeżeli Morning Post na wiarę zasługuje, wtenczas nadzieje gabinetu angielskiego bardzo są skromne pod względem najnowszych układów; mówi bowiem jak następuje: sądzą, że Austria i Prusy oddały się pojęciom i zdaniom mocarstw zachodnich tak dalece, że na przypadek kroków nieprzyjacielskich między Rosją a zachodem przynajmniej pozostałyby mocarstwa niemieckie neutralnymi. Żalujemy zarazem, że jesteśmy przymuszeni wynurzyć w tej mierze zdanie nasze, że wojna między mocarstwami zachodnimi i Rosją wydaje się być nieodzowną. Będzie może ograniczoną na czarne morze i terytorium tureckie. — Gdyby rząd uważał wojnę za nieodzowną, natenczas nienapierałby Turków w tej chwili o zawieszenie broni, z którego tylko Rosya korzystać będzie. O tēm zawieszeniu broni nie wspomina ani Post ani Times. Wiedeński atoli korespondent dziennika Chronicle nie tylko oświadcza, że cztery mocarstwa proponują zawieszenie broni, ale jeszcze, że życzą sobie, aby porta zawniowała pełnomocnika tureckiego, któryby się układał o warunki pokoju z pełnomocnikiem rosyjskim w mieście nietureckim i nierosyjskim. — Paryski korespondent dziennika Chronicle mówi: przekonano się teraz, że przystąpienie Austrii do nowych konferencji nie jest tak pocieszającym wypadkiem, jak wielu sądzi. Układy, jak się zdaje, pójdą dawnym sposobem we Wiedniu, ale Austria niemi nie będzie wiązana podobnie, jak obecnie. Rzeczą jest pewną, że Austria teraz w układach nie jest aliantką mocarstw zachodnich, jak ją nie była podczas pierwszych konferencji. Jest po prostu przyjaciółką imieniem obu stron, ale zastrzega sobie na przypadek niepowodzenia w układach zupełną wolność położyć swą wagę na tej lub owej szali. Austria podobno gorąco pragnie, aby propozycje czterech mocarstw przez Rosję były przyjęte, ale niezobowiązała się wymusić owe propozycje, a jeżeli będą nieprzyjemnymi Rosji, Austria znajdzie wymówkę do utrzymania swojej neutralności. Nie mogła inaczej. Rosya ma zawsze wolny wybór w ofiarowaniu sąsiadowi części łupu. Przedewszystkiem musi być zachowany status quo przez czas pewien. Turcy mają silną pozycję na prawym brzegu Dunaju, której Rosyanie tak łatwo nie zdołają, a ponieważ dopóty nie przejdą Dunaju, dopóki nieotrzymają posiłków..., przeto tymczasowo układać się będą. W naszych kołach dyplomatycznych uważają wypadki w Azji za nie ważne, które żadnego wywrzeć nie mogą wpływu. Na kaźden przypadek wszystkie odwłoki wyjednane przez sprzymierzeńców cara, przynoszą wyłączną korzyść Rosji, a gubią sultana tak pod finansowym względem, jakoteż jakimkolwiek innym.

### Austria.

— Do linii telegraficznej wiedeńsko peszteńsko temeszwarskiej, poprowadzona będzie uboczna linia do Orszowy, skąd najbliższą drogą do chodzić mogą wiadomości ze wschodu, mianowicie z teatru wojny, Sofia bowiem leży bliżej Orszowy niż Belgradu i Zemunia, a przystępniejsza przez Hermanstadt dochodzą wiadomości z obozu rosyjskiego z Bukaresztu, to przez Orszowę dochodzą mogą z Bułgarii i z obozu tureckiego w Małej Wołoszczyźnie. Dla poczty morskiej nowa linia telegraficzna do Budui, przyniesie wcześniejsze wiadomości niż telegrafem tryestyńskim.

Część kolei z Werony do Brešcii, została otwartą dla publicznego użytku.

### Turecja.

Kronsztadzka gazeta pisze z księstw naddunajskich o stanowisku wojsk nieprzyjacielskich nad Dunajem: tureckie wojska po prawym brzegu Dunaju tak są rozłożone: We Widyniu i okolicy 50,000, a z tych

jest 6000 kawalerji, 2000 artylerji, i 250 dział. Pod Rachową stoi 5000 nieregularnego wojska, 2000 regularnego. Pod Nikopoli 10,000, pod Sistowem 8000. W Ruszczuku i okolicy 20,000, w Silistryi i okolicy 15,000, pod Rasową 11,000, pod Hirzową 14,000, rozłożonych wzdłuż Dunaju aż do Kirhing, przy ujściu ramienia dunajowego zwanego Kerillem. Również możemy donieść o stanowiskach armii rosyjskiej: W Ibraile znajduje się 10,000 i 5 sotni Kozaków wraz z 2000 milicji wołoskiej. W Galaczu stoi 8000, naprzeciw Izakeczy 6000, od Ibraiłowa do Turtukaju 20,000, w ostatnim 7000. Pod Giurgewem 8000, na północ od Oltenicy 15,000, naprzeciw Islas 10,000. W Karakalu 6000, pod Krajową 8000.

Satellit pisze z Kronsztadu pod d. 4. b. m.: angielski konsul przybył tu z Bukarestu i wyjechał wczora z rana do Hermanstadu. Mówią, że konsul opuścił Bukarest z rozkazu rządu angielskiego.

— Patrie powiada o zwycięstwie rosyjskiem na morzu czarnem odniesionem przez admirała Nachimowa co następuje: musi tu zachodzić błąd albo pomieszanie nazwisk. Dnia 28. i 29. Listopada znajdowała się cała flota turecko egipska w Bujukderze na Bosforze i dywan postanowił nie wysłać jej z powodu przykręj pory roku na morze. Walka więc odbyła się zapewne niedaleko ujścia Dunaju (Sinop?) między kanonierskimi statkami rosyjskimi i tureckimi. Zatem zdaje się przemawiać owa okoliczność, że wymieniono Osmana beja, który nie jest admirałem ale kapitanem, który dowodził jedną z trzech dywizji statków kanonierskich. Oprócz tego zwracamy uwagę na okoliczność, że wiadomość ta nadeszła z Odessy, a więc ze źródła rosyjskiego.

— Patrie donosi z Konstantynopola pod d. 30. Listopada, że tam przybyły angielskie linijowe okręty »Queen« i »Londyn« i połączyły się z flotą w Bosforze. Poseł hiszpański był u Reszyda w tych dniach na konferencji i wspominał, iż wkrótce do Konstantynopola zawita flota hiszpańska z 6 wojennych okrętów złożona.

Wiadomości z Azji: Turcy stoją w Guryi, gdzie oprócz Szeftketilu zdobyli warownie Safę (Sfepa) i Osurgeti (Usurget). Spodziewano się też, że wkrótce w ręce tureckie wpadnie Kutais w Imercyi. Jeżeli ono miasto będące na drodze z Redut Kale do Tiflisu posiedli Turcy, natenczas odciął stolicę Georgii (Tiflis), która jest siedliskiem rządu kaukaskiego, rezydencyą Woroncowa naczelnego wodza armii kaukaskiej, od morza czarnego. Oprócz tego Turcy przekroczyli z trzech fortec Bajazedu, Karsu i Ardaganu (Erdehanu) w trzech punktach granicę rosyjską, z Bajazedu ku Erywanowi, zdobytego przez Rosyan na Persach w roku 1828; z Karsu w kierunku Gumri (Aleksandropolu); z Ardaganu ku Achalczykowi (Akiska). Według najnowszych wiadomości Akiska (Achalczyk) zdobyta została przez Turków. Z rosyjskich buletynów widzimy, że Turcy dotarli po za Achalczyk aż do Azchuru (Azszeri) w północnowschodnim kierunku. W skutek tego poruszenia Turków od Bajazedu w gubernii erywańskiej w tak niebezpieczne wprawieni zostali położenie według tureckich buletynów, iż dowódca rosyjski będąc przez Szamila od komunikacji Erywanu do Szirwanu odcięty prosił Persów o pomoc, którą mu odmówiono, gdy tymczasem turecki gubernator z Wanu nad jeziorem Wan naprzód rusza. Jaki panuje duch w Armenii chrześcijańskiej pokazuje się z tej okoliczności, że wódz rosyjski z Erywanu rozkazał uwieźć armeńskiego patriarchę w Eizmiadzynie (Utszmiadzynie, starożytnym klasztorze przy Araracie, blisko Erywanu, gdzie Noe podczas potopu według tradycji osiadł z korabiem).

— Gaz. Tryestska pisze ze Smyrny. Po zwołaniu landwery, porta wydała rozkazy do zaciągania ochotników (Baszybozuk) na wzór pospolitego ruszenia. W dawnych czasach kaźdy gubernator, mudir lub nawet bogatszy mieszkaniec musiał dostarczyć pewną liczbę zbrojnych, którymi albo sam dowodził, albo im dowódcę naznaczał. Tegoroczny kontyngens odpowiadający pospolitemu ruszeniu wyniesie około 400,000. Jest to przedostatnie źródło militarne Turcji, a z Azji donoszą, że porta ruszy nawet ostatnie środki i podwyższy armią swoją na 500,000 ludzi, zaciągając młodzież od 14 do 18 lat. Zaciąg odbywa się w sposób następujący: kaźdy mudir, gubernator, kajmakan itd. naznacza w swoim obwodzie werbownika, który przy ogłosie kotłów i piszczałek z czerwonozieloną chorągiewką przebiega ulice miast i kaźdemu zaciągającemu się przyrzeka 60 piastrów miesięcznej płacy. Wywoływacz publiczny wzywa ochotników temi słowy: »Przybywajcie synowie Osmanów, wy, którzyście się z ojcem poróżnili, którzy z matką żyć nie możecie, którym żona i dzieci się naprzykrzły, przybywajcie stanąć po chorągiew i walczyć w obronie prawdziwej wiary!« Z Magnezyi, Aldin, Oedanis i t. d. donoszą o krwawych zaciągach przy zaciąganiu ochotników, przyczem kilku Greków miało śmierć ponieść. W skutku tego zakazano pochodów z chorągiewami, ale kiedy zaciąg szedł powoli, przywrócono ten rodzaj pochodu publicznego, po wszystkich miastach Azji po całych dniach tłuką w kotły i dmą w piszczałki, a nadużycia i mordy są na porządku dziennym.

### Przybyli do Poznania dnia 15. Grudnia.

BAZAR: Mańkowski z Zrenicy; Sypniewski z Piotrowa; Gajewski z Wolsztyna.  
HOTEL BAWARSKI: Roźnowski z Sarbinowa; Karśnicki z Mchów; Kierski z Podstolic; Kuczkowski z Dąbrowy; Dunin z Szremu.  
POD CZARNYM ORŁEM: Arnold z Gdanska; Kundler z Popowa; Pohl z Stęszewa; Rohrmann z Chociczy; Knoll z Podlesia kościelnego; Mittelstädt z Karlsdorf; Bólke z Racota; Stephan z Nadolnika.  
HOTEL DREZDEŃSKI: Szindowski z Berlina; Rutkowski z Jaguszewic; Szczaniecki z Bród.  
HOTEL DU NORD: Prob Laskowski z Rogoźna; Moszczeński z Jeziorek.  
HOTEL PARYSKI: Łukasiewicz z Targoszyce; Brenk z Modliszewa; Rogalin-ski z Gwiazdowa; Sempolowski z Gonnarzewa; Czecharska z Ocieszyna; Zegarowicz z Lubina; prob. Kuźniak z Gostynia; Matecki z Wojnowic.  
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Reisinger z Szczytnik; Zakrzewski z Żabna; Zakrzewski z Baranowa.  
HOTEL WIEDENSKI: Haydes z Solencina.  
EICHENER BORN: Czernierski i Nathan z Miłostawia; Karger z Polajewa; Fuchs z Żnina.  
POD KORONĄ: Heimann z Czarnkowa; Pinner z Międzychodu.  
HOTEL WROCŁAWSKI: Schindler z Zdun.



### Teatr miejski w Poznaniu.

Jutro w piątek: o 3½ z południa odbędzie się osobne przedstawienie Panów Siegmunda i Rhodogo dla uczniów i uczennic tutejszych zakładów szkolnych.

Wieczorem: Ostatnie przedstawienie Panów Siegmunda i Rhodogo. F. Wallner.

### Księgarnia Żupańskiego

ca na podarki na nadchodzące święta:	Tal.	Sgr.
Album Wileńskie p. Wilczyńskiego wydane, składające się przeszło z 200 rycin . . . . .	300	—
Z tego zbioru sprzedają się i pojedyncze ryciny.		
Album Kielisińskiego . . . . .	10	—
Bajki ilustrowane . . . . .	1	—
Dziewica Orleańska p. Libelta . . . . .	2	20
Filozofia chrześ. p. Balmès . . . . .	1	—
Historia szkół w Polsce p. Łukaszevicza 4 tomy . . . . .	12	—
Legends historyczne p. B. Kamińskiego . . . . .	3	10
Legends i podania zebrali Siemiński . . . . .	1	—
List żelazny, tragedia w 5ciu odsłonach p. Małeckiego . . . . .	1	10
Marynia, czyli rozmowy o pierwszych zasadach religii . . . . .	—	25
Nauki religijno moralne . . . . .	—	7½
Nauka poezji p. Cegielskiego . . . . .	1	20
Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski p. Lelewela . . . . .	7	—
Polska wieków średnich 3ci i 4ty tom p. Lelewela . . . . .	6	20
Pieśń o ziemi naszej, w ozd. oprawie . . . . .	2	—
Poezje Siemińskiego . . . . .	1	—
Starożytności polskie 2 tomy . . . . .	10	—
Żywi Tadeusza Tyszkiewicza skreślił Kalinka . . . . .	—	25
Wspomnienie o Kownie p. Bonawenturę z Kachanowa . . . . .	—	15

### ZAPOZEW PUBLICZNY.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wyd. I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Podług podania zmarłego tymczasem komissjonera J. F. Mannsohn w miejscu, skradziono tamże przez wyłom do jego mieszkania na dniu 13. Października 1850 roku 4ro-procentowy list zastawny Nr. 51./122. Wydzierzewice, powiatu Średzkiego na 50 Tal. z kuponami od St. Jana 1853. r.

Dzierżyciela listu tego i kuponów wzywamy niniejszém, aby się najpóźniej w terminie

dnia 20. Lipca 1854.

przed południem o godzinie 11stiej przed Sędzią powiatowym Strauch w izbie instruceyjnej Sądu tutejszego zgłosił, gdyż inaczej pomieniony list zastawny wraz z kuponami umorzonym zostanie.

Przedaż baranów merynosów z tutejszej zarodowej owczarni zacznie się dnia 1. Stycznia. Gromada wolna od wszelkich dziedzicznych lub zaradliwych chorób.

Dominium **Dąbrówka** pod Poznaniem.

### Aukcyja konia.

W piątek dnia 16. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedać będą publicznie najwięcej dającym za gotówkę rosłego karego ogiera Meklemburskiej rasy.

**Lipschitz**, król. komisarz aukcyjny.

Walne zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej, odbędzie się we Wtorek dnia 20. Grudnia r. b. w wielkiej sali Bazarowej o godzinie 3ej po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza Dyrekcyja Towarzystwa Pomocy Naukowej.

### M. J. Kamieński

#### w Bazarze

poleca Dostojnej Publiczności swój Skład Płócien i do nich należących artykułów, oraz wszelkie rodzaje krawat z futerkiem, haftów i rękawiczek po cenach najniższych, lecz jak zawsze niewzruszenie stałych.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia polecam mój jaknajdokładniej zaopatrzony **skład wyrobów z złota i srebra**,

w tanich lecz stałych cenach.

Lokal mój znajduje się w dawnym składzie złotnika Blau przy ulicy Wrocław.

**C. Hafer.**

## WIELKA WYSTAWA

cukrów w Cukierni

**A. Pfiznera.**

Ulica Wrocławska Nr. 14.

Stary zapas mój prawdziwej żytniej kminkowej wódki, pozwala mi dla dobroci swiej zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na takową. Cena flaszki ¼ jest 14 sgr., ½ flaszki 7 sgr. 6 fen. Przy zwrocie flaszki odrachuje się 1 sgr.

**Edward Kantorowicz** przy moście tumskim pod kószką.

W kopalni gipsu w **Wapnie** pod **Kecynią** dostać można każdego czasu gipsu melonowego do mierzwienia, centnar Berliński po 7½ Sgr.

**Floryan Wilkoński.**

### Goli się Pan sam?

Moje już od 24 lat (tutaj) dostatecznie za najlepsze uznane i Cesarsko-Austryackim przywilejem opatrzone chemiczne paski do pociągania brzytw i szczyrzyków, tak teraz udoskonaliłem, że pociągane na nich niespełna dwie minuty tępe brzytwy, szczyrzyki i narzędzia chirurgiczno-anatomiczne, stają się zupełnie ostre i przyjemnie krają. Chęć kupna mających upraszam zatem jak najuprzejmiej, ażeby się poprzednio o rzeczywistości przekonać zechcieli. Ceny pasków napiętych na drewnianych lub stalowych szrubach, zastosowane są do ich wielkości i to od 20 sgr. do 2 Tal.

Równocześnie polecam czerwoną i czarną kompozycją do restaurowania zużytych a li tylko o z fabryki mojej pochodzących pasków, w puszkach po 10 Sgr. Pół i całkiem wkleślo szlifowane brzytwy przydatne na każdy porost daje do wypróbowania na dni kilka. Zamówienia przez zamiejscowych rzetelnie i punktualnie wykonywane będą.

#### Arcyważne dla piszącej publiczności.

Najprzedniejsze i zaszczytnie już znane tak nazwane „Emanuela” metalowe pióra angielskie, wyglądzone starannie na szczególniej do tego przyrządzonej maszynie z Gutta Percha i po części takąż masą pociągione, które ani bryzgają ani nie zadzierają papieru, a są przydatne do każdej ręki i do każdego papieru, znajdują się we wszelkich gatunkach podług życzenia w Hotelu Saskim; gdzie w ogrzonym pokoju każdy próbować ich może. Bardzo dobre pióra szkolne, 12 tuzinów po 5½ Sgr.

Pobyt mój w tutejszym Hotelu Saskim trwa tylko jeszcze do

**wtorku dnia 20. l. m., a nie dłużej.**

**J. P. Goldschmidt** z Berlina.

### Dla panów gospodarzy wiejskich.

## Gyps Sperenbergski

#### do mierzwienia,

uznany za wyborną mierzwę przez wiele towarzystw agronomicznych, poleca po bardzo niskich cenach *franco* w Poznaniu i innych punktach nad Wartą.

Edward Ephraim,

na tylném Chwaliszewie pod Nr. 114.

Osie surowe i obtoczone, Szeple i półszeple stęplowane, Przedstawki przed piece lane i mosiężne,

Stalowe szczypce i łopatki do tychże, oraz Lampy i znaczny dobór lanych wyrobów jako: krzyży, lichtarzy, ciężarków do listów itp. poleca Szanownej Publiczności

handel żelaza

### A. Sypniewskiego

w Poznaniu, w domu narożnym przy starym Rynku i Wronieckiej ulicy Nr. 92.

Przez nowe nadsyłki wprost z domów angielskich i francuskich powiększyłem licznie mój skład gotowych i modnych ubiorów męskich na teraźniejszą porę, i polecam takowy łaskawym względem szanownej publiczności

**M. Graupe,**

Marchand tailleur pour le Civil et Militaire, w rynku Nr. 79.

### Najlepsza Herbata.

Skład mój herbaty chińskiej uzupełniłem wyborami gatunkami.

Poznań, w Grudniu 1853.

I. N. Pietrowski,

Plac Wilhelmowski Nr. 3. Hotel du Nord.

**Prawdziwa Rossyjska karawanowa kwiatoczną herbatę Pecco, w niekniętych paczkach, blombowaną, otrzymał wprost Izidor Busch.**

1500 starych monet srebrnych polskich, zegarki z rękodzielnymi Panów Patek i Spół., i Czapek i Spół., Sprzęty kościelne, jako to: Monstrance, krzyże i kielichy, znaczny dobór tabakierok złotych i srebrnych, poleca Szanownej Publiczności handel

**A. Wiśniewskiego,**

Złotnika i Jubilera,

ulica Wrocławska Nr. 18. obok szkoły realnej.

Gorsety z najlepszych rękodzielników oddaje po cenach Berlińskich

**M. Lekszycka**

w Bazarze.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 13. Grudnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	Na pr. gotowa
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	100½
Obliży długu skarbowego . . . . .	3½	—	92½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	91½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	98	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	95½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	98
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	104
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	—	96½
dito Szląskie . . . . .	3½	—	98
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	95	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	98½
Louisdory . . . . .	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	91½